



MINIMALISTYCZNA, SUROWA STYLISTYKA W RODZINNEJ ŁAZIENCIE? CZEMU NIE! **PROSTOTA, PRZEJRZYSTY UKŁAD FUNKCJONALNY I PERFEKCYJNY PORZĄDEK DOSKONAŁE SPRAWDZIŁY SIĘ W TEJ ROLI.**

ZAGOSPODAROWANIE wąskiej, zaledwie nieco ponad czterometrowej łazienki, wcale nie było łatwe. Tym bardziej, że korzysta z niej aż pięć osób. *Biorąc pod uwagę metraż i liczebność mojej rodziny to stopień skomplikowania zadania wydawał się na najwyższym poziomie* – wspomina arch. Marcin Lewandowicz, autor projektu wnętrza i właściciel. A jednak udało się! Pomogło dokładne przemyślenie układu funkcjonalnego i znajomość potrzeb każdego domownika.

O osobnej wannie i prysznicu, przy takim metrażu, nie było co marzyć, jednak rezygnacja z jednej z tych funkcji nie wchodziła w grę. Idealnym rozwiązaniem okazało się ich połączenie. Domownicy mogą odpocząć w gorącej kąpiel w wannie lub wziąć szybki prysznic korzystając z deszczownicy. Połączenie obu tych funkcji jest bardzo wygodne i doskonale sprawdza się w przypadku tak dużej rodziny. Prysznic zamykany jest parawanem z mlecznego szkła, który został zlicowany z betonową ścianą, w taki sposób, żeby nie ograniczać optycznie i tak małej przestrzeni. Zarówno parawan, jak i drzwi szafki nad wanną, ze względu na ich niety-

powe wymiary, wykonano na indywidualne zamówienie. *Co ciekawe, okazało się to rozwiązaniem tańszym niż kupno gotowych elementów renomowanych firm* – podkreśla arch. Marcin Lewandowicz.

Mimo niewielkiej powierzchni, udało się wygospodarować sporo miejsca na pojemne szafki. Zastosowanie tu prostych w formie mebli modułowych sprawdziło się doskonale. Są nie tylko praktyczne, ale stworzyły też ciekawą kompozycję, świetnie wtapiającą się w tło.

Równie przemyślana i dopracowana jest aranżacja. Prosta, bez dekoracji, aczkolwiek nie pozbawiona stylu i osobliwego uroku. Główne skrzypce gra tu beton, którym wykończone są ściany i podłoga. To on buduje klimat łazienki. Nadaje jej surowy, minimalistyczny, nieco chłodny charakter. Szare betonowe płyty o gładkiej powierzchni stworzyły harmonijny zestaw z bielą, szklanymi taflami oraz elementami ze stali nierdzewnej. Ograniczenie palety wzorów, kolorów i faktur sprawia, że wnętrze jest czyste i przestronne. Panuje w nim perfekcyjny porządek – wszystko co zbędne jest tu niewidoczne dla oka. ■

TEKST I STYLIZACJA: EWA KOZIÓŁ ■ ZDJĘCIA: BARTOSZ JAROSZ

Deszczownica została zainstalowana na suficie, natomiast bateria (Kludi „Esprit”) na ścianie. Takie rozwiązanie było konieczne, aby urządzenia nie kolidowały z przykniętymi drzwiami parawanu prysznicza.